

<p>Logotyp</p>	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Toast polski. Wielki wybór najpiękniejszych Toastów Polskich na wszelkie uroczystości życia, tomik II, rok wydania 1910</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>48 + 1 (okładka)</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>49</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>49</p>
<p>Autor</p> <p>pseudonim „Zagłoba”</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>Nakład i własność „Księgarni</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania</p> <p>Warszawa</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1910</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>Publikacja zwrta,</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>20,5x14,5 cm</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Niewielka publikacja stanowiąca zbiór toastów uszeregowanych ze względu na imię lub profesję adresata. Interesująca ilustracja życia rozrywkowego na początku XX w.</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>Zabór rosyjski i Monarchia Austro – Węgierska na początku XX w., Śląsk Cieszyński, Ustroń</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.)</p> <p>Życie rodzinne i rozrywkowe na początku XX w., tradycje i konwenanse towarzyskie, kultura spożywania trunków i wznoszenia toastów.</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

TOAST POLSKI

WIELKI WYBÓR NAJPIĘKNIEJSZYCH

— Toastów Polskich —

na wszelkie uroczystości życia



ZEBRAŁ I UŁOŻYŁ ZAGŁOBA.

Przedruk wzbroniony.

TOMIK II.

№ 23.

Nakład i własność „Księgarni Popularnej”
w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska № 42.





WIWAT! :: :: ::
NIECH ŻYJE!!
KOCHAJMY SIĘ!!!
NA ZDROWIE!!!!

WIELKI WYBÓR NAJPIĘKNIEJSZYCH
== Toastów Polskich ==
NA WSZYSTKIE UROCZYSTOŚCI ŻYCIA.

Zebrał i ułożył ZAGŁOBA.

= PRZEDRUK WZBRONIONY. =



CZEŚĆ II.

WARSZAWA. = = = = = 1910.

Nakładem „Księgarni Popularnej“

Ś-to Krzyżka № 42

MUZEUUM USTRONSKIE
im. Jana Jarockiego
w Ustroniu
43-450 Ustroń, ul. Hutnicza 3
tel. 854-29-96, NIP 548-10-63-949

Druk. „GLORIA“ Warszawa Solna 9.

CZĘŚC TRZECIA

TOASTY KORPORACYJNE

Zdrowie artysty.

Nie Cię wielbi za twą chwałę,
Miasto całe.
Niech historia także wspomni,
I potomni.
A tu krótko się wypowie,
Twoje zdrowie!

Adwokatowi.

Za zdrowie adwokata,
Niech żyje długie lata!
I niech językiem miele,
Niech żyje, przyjaciele!

Wiwat!

Akuszerce.

Wszycyśmy weseli, albowiem są chrzciny,
 I za cześć wszystkich pijemy nie na kpiny.
 Zdrowie akuszarki wypić nie zaszkodzi,
 Boć ona potrzebna, gdy się dziecię rodził!

Wiwat!

Administratorowi.

Pan administrator, dzielny mąż,
 I za jego zdrowie piłbym wciąż;
 Aż by zabrakło wina na świecie,
 Boć to zacności mąż jest przeciel!

Wiwat!

Aptekarzowi.

Wolę od piekarza bułki,
 Niż aptekarskie pigułki,
 I to samo moje zdanie,
 Mają panowie i panie.
 Nie przeszkadza to nam mili,
 Byśmy jego zdrowie pili!

Agronomowi.

Agronoma piękne życie,
 Uczcić trzeba należycie.
 Z pracy jego dużo żyje,
 Więc za zdrowie jego piję!

Wiwat!

Architektowi.

Niech ci nie będzie życie ponurem,
Ale z radości się splata,
A my tymczasem krzyknijmy chórem:
Za długie lata!

Wiwat!

Akademikowi.

Ze się do nauki zabierasz z ochotą,
Więc niedługo będziesz zato zbierał złoto.
Zbierzesz sute plony—chyba się nie mylę,
Teraz za twoje zdrowie, ten puchar wychylę.

Wiwat!

Aktorowi.

Na deskach — powodzenie,
Złota — pełne kieszenie.
Oklaski i brawa,
Niech wielbi cię Warszawa!

Wiwat!

Bankierowi.

Niech twa kasa ogniotrwała,
Pełna złota będzie cała;
Mogą także być papiery,
Na milionów choćby cztery!
Niech majątek Twój wciąż wzrasta,
Żyj lat choćby sto i basta!

Wiwat!

Bednarzowi.

Chociaż zawód twój nie lepki,
Stawiaj ludziom ciągle klepki,
Zbieraj za to grube grosze,
Za twe zdrowie kielich wznoszę!

Blacharzowi.

Bez blaszek, bez blaszek,
To nie ma igraszek.
Złotych blaszek miej więc wiele,
To ci życzą przyjaciele.

Wiwat!

Brenzownikowi.

Powiem bez obłudy, prawdę rzeczywistą,
Ześ w swoim rzemiośle prawdziwym artystą,
Pracuj więc z pożytkiem, jak również wytrwale,
Niech Ci powodzenie towarzyszy stale.

Brukarzowi.

Gdyby brukarzy na świecie nie było,
To spacerować by było nie miło,
Toć oni torują nam drogi życia,
Więc za ich zdrowie—bierzmy się do picia.

Wiwat!

Budowniczemu.

Budowniczego ja cenię pracę,
Gdyż on stawia kościoły, pałace;
Buduje domy, w których są bary,
Za zdrowie niech pije, młody, stary.

Wiwat!

Cieśli.

Pożytek z twej pracy wielki,
 Piję zdrowie więc z butelki,
 I wypiłbym całą kwartę,
 Bo twe dzieło wiele warte!

Wiwat!

Chemikowi.

Pracuj ochoczo, pracuj wytrwale,
 Zawodów w życiu nie doznaj wcale.
 Zbieraj owoce ze swojej pracy,
 Niech cię kochają wszyscy rodacy.

Wiwa!

Cukiernikowi.

Za zdrowie tego, co życie nam słodzi,
 Wypijmy państwo, nam to nie zaszkodzi.
 Niechaj nam długo wyrabia słodczyce,
 Z całego serca tego mu dziś życzę.

Wiwat!

Cykliście.

Zdrowie twoje! mój cyklisto,
 Pędź przez życie zamaszysto!
 Wybieraj wciąż drogę prawą,
 Okryj imię swoje sławą!

Wiwat!

Czapnikowi.

Żyj w dostatku, w dobrym bycie,
Bowiem dbasz o głów przykrycie;
Zbierz za czapki swoje złoto,
Zdrowie twe pije z ochotą!

Wiwat!

Czeladnikowi.

Prijmy zdrowie czeladnika,
Niech troska mu z czoła znika;
Niech mu niebo da dostatek,
Niech nam żyje sporo latek!

Wiwat!

Doktorowi.

Wszystyśmy dzisiaj do okrzyku skorzy:
Niech żyje doktór i też jego chorzy!
Niech pacjent każdy jego wyzdrowieje,
Zaś doktorowi niech się dobrze dzieje.

Drukarzowi.

Pijmy zdrowie dziś drukarza,
Gdy sposobność się nadarza.
Niech ma srebro, niech ma złoto,
I niech pracuje z ochotą;
Na pożytek i na chwałę,
Niech ma szczęście życie całe!

Wiwat!

Dyrektorowi.

Twoje zdrowie, dyrektorze,
Wszystko dobre, daj ci Boże!
Niech Bóg da ci dostatek,
I żyj jeszcze sporo latek!

Wiwat!

Ekscelencji.

Nie mam ja tej elokwencji,
By cześć głosić Ekscelencji,
Aby głosić twe zasługi,
Których byłby regestr długi.
Niech kto inny to opowie,
A ja piję twoje zdrowie!

Elektrotechnikowi.

Elektrotechnik nasz niech żyje!
Niech każdy jego zdrowie pije;
Boć jest człowiekiem on do rzeczy,
Nikt chyba tego nie zaprzeczy.
Niech żyje z pożytkiem dla świata
Nam jaknajdłuższe jeszcze lata!

Wiwat!

Felczerowi.

Mój felczerze,
Życzę szczerze:
Sto lat żyj!
Wino pij!

Wiwat!

Farbiarzowi.

Obyś w różowym kolorze,
Bywał zawsze przy humorze.
Miej w kalecie zawsze grosze,
Za twe zdrowie kielich wznoszę!

Wiwat!

Fabrykantowi.

Wiwat, fabrykancie nasz,
Po o dobro ludzi dbasz;
Żyj chociażby dwieście lat!
Boś dla ludzi swoich brat!

Wiwat!

Fotografowi.

Za pomyślność fotografa
Niech wyprożni się karafa;
Pijmy wszyscy jego zdrowie,
Że go czcimy, niech się dowie!

Wiwat!

Fryzjerowi.

Panowie! Kielich wznoszę w górę,
Na cześć tego, co nas goli;
I upiększa naszą fryzurę,
Życzę mu w życiu słodkiej doli.

Wiwat!

Garbarzowi.

O ty! co nam garbujesz skóry,
I dzielny jesteś w swoim fachu;
Kielich wznosim teraz do góry,
Żyj jaknajdłużej miły brachu!

Wiwat!

Generalowi.

Za zdrowie generała,
Pije drużyna cała;
Niech żyje nam na chwałę,
Szczęście niechaj ma stałe!

Wiwat!

Grawerowi.

Grawer nasz dzielny chłop
A przytem zacny mąż.
Żyj nam lat parę kop!
A złoto miej też wciąż!

Wiwat!

Handlowcowi.

Powodzenie w handlu miej,
A z reszty się zawsze śmiej;
Konkurentów się nie bój,
I żyj w zdrowiu, bracie mój!

Wiwat!

Introligatorowi.
—

O tyl co oprawiasz mądre księgi,
Niechaj los tobie nie sprawia cięgi,
Ale niech szczęście do Cię zawita,
Żyj jeszcze nam setkę lat i kwita!

Wiwat!

Inżynierowi.
—

Praujesz na pożytek świata,
Więc żyj nam jeszcze długie lata;
Choć życie twoje pełne trudu,
Lecz pozyskałeś serca ludu!

Wiwat!

Jubilerowi.
—

Wiwat! Jubilera zdrowie,
Wypijmy teraz, panowie!
Ma on złoto i granaty,
Więc niech żywot ma bogaty!

Wiwat!

Kamasznikowi.

Kamasznik niech żyje!
I w szczęściu niech tyje,
Niechaj ma mamonę,
I kocha swą żonę!

Wiwat!

Kasjerowi.

Kasjerze, miewaj w kasie,
Pieniądze w każdym czasie!
I pędź żywot wesoly,
Bo źle, gdy człek jest goły!

Wiwat!

Kotlarzowi.

Pijmy za zdrowie kotlarza,
Gdy okazja się nadarza;
Niechaj w domu ma dostatek,
I niech żyje sporo latek!

Wiwat!

Księdzu Plebanowi.

Od kiedy żyjesz i dla nas i z nami
 Zacny Kapłanie! Szlachetny człowieku,
 Dziękujemy Tobie z serdecznymi łzami,
 A kiedy mówią łzy, płynące strugą,
 Miłości naszej na cóż wywód słowny?
 Żyj z nami długo, nauczaj nas długo,
 Ojciec duchowny!

Krawcowi.

O ty! co nam szyjesz: palta, spodnie,
 Pędź żywot w dostatku i wygodnie;
 Żyj nam wesoło i żyj w rozkoszy,
 Nie narzekaj nigdy na brak groszy!
 Wiwat!

Księgarzowi.

Nie narzekaj na złe czasy,
 Pakuj złoto wciąż do kasy;
 Miej zyski wielkie z bibuły,
 I pełne ciągle szkatuły!
 Wiwat!

Kupcowi.

Niech do kasy wpływa flota,
 Niech nie zbraknie nigdy złota;
 Niechaj zdrowie tobie służy,
 No — i żyj nam jaknajdłużej!
 Wiwat!

Konduktorowi.

Wszystko dobre daj ci Boże,
Ukochany konduktorze,
Pędź przez życie całą parą!
Z otuchą i dobrą wiarą!

Wiwat!

Kamienicznikowi.

Za zdrowie kamienicznika,
Który z podwyżką nie bryka;
Dalej kielichy do góry,
Bo nie zdiera on z nas skóry!

Wiwat!

Kapelusznikowi.

Tobie, co stroisz nasze głowy
W gustowne kapelusze;
Życzę, abyś był zawsze zdrów,
I miał pogodną duszę!

Wiwat!

Kamieniarzowi.

Artysta z ciebie wielkiej miary,
Wielbi ciebie młody, stary;
Zdobyłeś u ludzi szacunek,
Za zdrowie twe pije ten trunek!

Wiwat!

Kucharzowi.

Mistrz z ciebie nielada,
Każdy to powiada;
I każdy to powie,
Pijmy jego zdrowie!

Wiwat!

Kuśnierzowi.

Do drogiego nam Kuśnierza,
Z sercem dziś każdy zmierza;
I każdemu szczerze życzy,
By zaznał w życiu słodyczy,

Wiwat!

Lakiernikowi.

Nie narzekaj na zły lakier,
I z nikim nie żyj na bakier;
Lecz żyj w zgodzie z całym światem,
Bądź dla wszystkich ludzi bratem,

Wiwat!

Litografowi.

Wyznam prawdę szczerą, czystą,
Nasz litograf jest artystą,
Więc niech żyje nasz artysta!
Bodaj lat około trzysta!

Wiwat.

Majstrowi.

Majstrze drogi, majstrze miły,
Kochamy cię ponad siły;
Wszyscyśmy dziś tobie radzi,
Pić twe zdrowie nie zawadzi.

Wiwat!

Malarzowi.

Czy to w Kocku, czy w Rypinie,
 Niechaj pędzel twój zasłynie;
 Spędzaj żywot twój przy winie,
 A czarami przy dziewczynie,
 Wiwat!

Młynarzowi.

Powiem, druhu, ci niewiele,
 Niechaj młyn twój dobrze miele;
 Niech zarabia ładne grosze,
 Za twe zdrowie kielich wznoszę,
 Wiwat!

Mularzowi.

Niech ci słońce szczęścia świeci,
 I radość w twój dom zawita;
 Pocięgę miej ze swych dzieci,
 I żyj nam sto lat i kwita!
 Wiwat!

Muzykowi

Graj! muzyku, graj!
 Miej na świecie raj!
 Żyj lat ze dwie kop,
 Boś porządny chłop!
 Wiwat!

Organście.

Niech żyje nasz organista,
Bodaj lat choćby ze trzysta,
Boć to prawda rzeczywista,
Że dzielny on organista!

Wiwat!

Piekarzowi.

Dalej bracia, dalej żywo,
Za zdrowie miłego brata,
Który piecze nam pieczywo,
Niechaj żyje długie lata!

Wiwat!

Rzeźnikowi.

Za rzeźnika zdrowie,
Panie i panowie,
Niechaj każdy pije,
Sto lat niech nam żyje.

Wiwat!

Stolarzowi.

Stolarz nasz to wielki chwyt,
Więc niech żyje setki lat!
Dzielny zuch i zacny mąż,
Niech robi kołyski wciąż!

Wiwat!

Ślusarzowi.

Dzielny jesteś w swoim fachu,
Więc żyj dwieście lat, mój brachu;
Naturalnie w dobrym bycie,
Niech ci płynie całe życie!

Wiwat!

Szewcowi.

Powiem krótko, to co ozuję,
Szewca każdy potrzebuje;
Bo bez szewca trudno nam żyć,
Więc trzeba jego zdrowie pić!

Wiwat!

Tapicerowi.

Czy to w ziemię, czy to w lecie,
Znośny żywot mój na świecie,
I opływaj zawsze w złocie,
A zaś latek to żyj krocie!

Wiwat!

Sąsiadowi.

Dusza moja wielce rada.,
Że pije zdrowie sąsiada,
Żyjmy w jak najlepszej zgodzie,
Jak przystało w zacnym rodzie,

Wiwat!

Szczotkarzowi.

O ty! co pracujesz stale w szczecin.,
Obyś w swem życiu nie stracił na minie
Ale przeciwnie byś codzien wesoły,
A co najważniejsza, nigdy nie goły!

Wiwat.

Siodlarzowi, lub Rękawicznikowi, albo Rymarzowi.

Panowie! kielich ten wznoszę do góry,
 Za fabrykanta (pracownika) wyrobów ze skóry;
 Niechaj się dorobi ze swojej pracy,
 Niechaj go kochają wszyscy rodacy!
 Wiwat!

Tokarzowi.

Niech wesoło, z braćmi w koło,
 Płyną twoje dnie,
 Daj ci Boże, zdrowie hoże,
 No i kochaj, mnie!
 Wiwat!

Zegarmistrzowi.

Szczęśliwe w życiu miej godziny,
 I żyj wesoło wśród rodziny;
 I niech ci niebo da dostatek,
 I tak żyj sobie dwieście latek!
 Wiwat!

Zdunowi.

Piękne panie i panowie,
 Pije teraz zduna zprowie;
 Niech nam żyje boć on przecie,
 Jest potrzebny nam na świecie!
 Wiwat!

CZEŚĆ CZWARTA.

TOASTY IMIENNE.

Adamowi.

Nasz pan Adam niechaj żyje,
Ja za jego zdrowre piję;
Niechaj żyje jak najdłużej,
Niech mu wszystko dobrze służy!

Wiwat.

Adelajdzie.

Pannie Adelajdzie szczerze życzę,
By w życiu miała same słodycze;
Niechaj się ziszczą wszelkie marzenia,
I niech się spełnią wszystkie życzenia.

Wiwat!

Adolfowi.

Kto Adolfa kocha szczerze,
Niech kieliszek w rękę bierze,
Niech za jego zdrowie pije,
Niech nam setki latek żyje!

Wiwat!

Alfredowi.

Dzień Alfreda, dzień radości,
Zewsząd płynie multum gości,
Każdy niesie życzeń wieniec,
Gdyż on wszystkich ulubieniec.

Wiwat!

Alfonsowi.

Żyj Alfonsie setki lat!
Tobie każdy wiele rad;
Każdy ceni zaciąg duszę,
Za twe zdrowie pić ja muszę.

Wiwat!

Aleksandrowi.
—

Aleksander wielki chwyt,
Niech więc żyje trzysta lat!
I niechaj ma dobry byt,
I niech będzie zawsze syt!

Wiwat!

Aloizemu.
—

I z nad Wisły i z nad Tamizy,
Każdy tobie rad Alojzy;
I każdy tobie dobrze życzy,
Byś zaznał wiele słodyczy!

Wiwat!

Andzi.
—

Kto tylko żyje dziś na świecie,
To zdrowie Andzi pije przecie,
I my gorszymi nie będziemy,
I za jej zdrowie wypijemy

Wiwat!

Amelii.

Pannie Amelii życzyć trzeba,
 By wszelkie dobro przyszło z nieba,
 I aby całuteńkie życie,
 Jej upłynęło w dobrym bycie!
 Wiwat!

Anastazemu.

Dziś zawołam ze sto razy:
 „Niechaj żyje Anastazy!”
 Daj mu Boże długie życie,
 Naturalnie w dobrym bycie!
 Wiwat!

Andrzejowi.

Dziś się wszyscy upijemy,
 Gdyż Andrzeja miłujemy;
 Wszyscy szczerze go kochamy,
 I niech żyje, zawołamy!
 Wiwat

Bronisławie.

Teraz, przyjaciele mili,
 Zdrowie Broni będziemy pili,
 Będziem pili aż do rana
 Niechaj żyje ukochana!
 Wiwat!

Bolesławowi.

Za zdrowie Bolesława.
Pije cała Warszawa,
Pije Kraków, Poznań, Lwów,
Bolesław będzie im zdrów.

Wiwat!

Bonifacemu.

Twoje zdrowie, Bonifacy,
Miej korzyści ze swej pracy,
Bądź wesoły, bądź szczęśliwy,
Aż nadejdzie wiek sędziwy!

Wiwat!

Czesławowi.

Żyj setkę lat Czesławie,
Twoje cnoty zawsze sławię;
I każdy mi to przyzna,
Żeś szarmancki jest mężczyzna.

Wiwat!

Cecylji.

Piękne panie i panowie
Dziś Cecylji pijem zdrowie,
Niechaj kwitnie jak wonny kwiat,
I dożyje dużo lat!

Wiwat!

Dominikowi.

Żyj, drogi Dominiku,
Chociażby lat bez liku,
Rzecz prosta w dobrym bycie,
Niech płynie twoje życie!

Wiwat!

Edmundowi.

Żyj Edmundzie jaknajdłużej,
Niech ci szczęście zawsze służy,
Żyj Edmundzie kiejby basza,
Radość twoja — jest i nasza!

Wiwat!

Edwardowi.

Żyj Edwardzie, żyj w rozkoszy,
Nie narzekaj na brak groszy,
Żyj Edwardzie, żyj wesoło,
Z przyjaciółmi twymi w koło.

Wiwat!

Emilowi.

Nadeszła błoga chwila,
Za zdrowie pić Emila,
Dzisiaj mu żyzyć trzeba,
Wszelkiego dobra z nieba!

Wiwat!

Eulajji.

Pięknie pachnie róża, a także Konwalja,
Wiwat! niech nam żyje panna Eulajja,
Niech długo żyje i kwitnie jak kwiatek,
Wiwat! niechaj żyje, bodaj setki latek.

Wiwat!

Felikcowi.

Żyj! Feliksie, żyj,
Dobrze jedz i pij;
Używaj świata,
Przez długie lata!
Wiwat!

Franciszkowi.

Pijmy zdrowie Franciszka,
Zajrzyjmy do dzbanka,
Wino niech się leje,
Jemu dobrze dzieje!
Wiwat!

Felicjanowi.

Za zdrowie Felicjana,
Będziemy pić do rana,
Niechaj jemu całe życie,
Płynie zawsze wyśmienicie!
Wiwat!

Florentynie.

Pijmy zdrowie Florentyny,
Boć dzisiaj jej imieniny,
Niechaj żyje lat choć trzysta,
Boć jej dusza czarna, czysta!
Wiwat!

Grzegorzowi.

Wszystko dobre daj ci Boże,
Ukochany nasz Grzegorze;
Niechaj ci się dobrze dzieje,
I szczęście do ciebie śmieje,

Wiwat!

Gustawowi

Dziś kto tylko żyje,
Zdrowie Gucia pije,
Bo go kocha przecie,
Chyba o tem wiecie!

Wiwat!

Helenie.

Od poniedziałku, do niedzieli;
Piłbym zdrowie prześlicznej Heli;
I tak piłbym przez całe życie,
By jej się działał wyśmienicie.

Wiwat!

Henrykowi.

Na śmietniku kogut bardzo głośno pieje,
 Niechaj ci się Heniu zawsze dobrze dzieje;
 Niechaj ci się wiedzie na tym Bożym świecie,
 Boć porządnym chłopem jesteś zawsze przecie!

Wiwat!

Hilaremu.

Niechaj młody, niechaj stary,
 Kielich w dłonie bierze,
 I krzyknie: „Wiwat Hilary,“
 I życzy mu szczerze!

Wiwat!

Hipolitowi.

Za zdrowie Hipolita,
 Pijmy teraz i kwita!
 Niech kocha go niewiasta,
 Niech żyje nam i basta.

Wiwat!

Ignacemu.

—
Za zdrowie tve, Ignacy,
Miewaj korzyści z pracy;
Miej srebro i złoto,
I używaj z ochotą!

Wiwat!

—
Irenie.

—
Za zdrowie Ireny będziemy pić do rana,
Gdyż przez nas wszystkich jest ona ukochana,
Będziemy pić do świtu, aż kogut zapieje,
Niechaj jej się dobrze na tym świecie dzieje.

Wiwat!

—
Jadwidze.

—
Lubię ja rydze, lubię makagigę,
A zaś najbardziej, to pannę Jadwigę,
A więc niechaj nam jak najdłużej żyje,
Na tą intencję dzisiaj się upiję!

Wiwat!

Janowi.

Dziś w Rypinie, Kocku, Lwowie.
 Wszyscy piją Jana zdrowie,
 I my gorsi nie będziemy,
 Jego zdrowie wypijemy!

Wiwat!

Izabeli.

Bądź miłościw, Boże Wielki,
 Dla nadobnej Izabelki,
 Daj jej Boże długo żyć,
 Za jej zdrowie muszę pić!

Wiwat!

Jakóbowi.

Zdrowie twe, Jakóbie,
 Gdyż cię, bardzo lubię;
 Więc żyj kopę lat,
 Boś kochany brat!

Wiwat!

Jerzemu.

Niech do kielicha każdy bieży,
 I zawoła: „Niech żyje Jerzy!“
 Niech w życiu ma same rozkosze,
 I niezbędne do tego grosze,

Wiwat!

Joannie.

Za zdrowie Joasi,
Którą młodość krasi,
Niechże i w starości,
Będzie cud piękności.

Wiwat!

Józefowi.

W każdej ziemskiej strefie,
Szczęśliwym bądź Józefie!
W każdej życia dobie,
Rozkosznie żyj sobie!

Wiwat!

Józefie.

Za zdrowie miłej Józieczki,
Wypiję bodaj dwie beczki,
Wypiłbym i całe morze,
Wszelkie dobro daj jej Boże.

Wiwat!

Juljanowi.

Żyj Juljanie lat ze dwieści,
Miej sto domów w naszym mieście,
W dobrem zdrowiu, w dobrem bycie,
Niech upływa twoje życie!

Wiwat

Julji.

Panie Boże Julji daj,
Tu na ziemi tylko raj!
Daj pieniędzy wielki trzos,
Oby miała świetny los!

Wiwat!

Karolowi.

Żyj Karolu setkę lat,
Boś naszemu sercu brat;
Niechaj zdrowie służy ci,
Aż do najpóźniejszych dni!

Wiwat!

Kazimierzowi.

Czy to w Płocku, lub w Sandomierzu,
Szczęśliwie żyj nam Kazimierzu,
Gdziekolwiek stąpnie twoja noga,
Kwieciem usłana będzie droga.

Wiwat!

Klarze.

Za zdrowie nadobnej Klary,
Pije młody, pije stary,
Pije nawet małe dziecię,
Boć ją każdy kocha przecie!

Wiwat!

Konradowi.

Za zdrowie Konrada,
Pić ma dusza rada.
Wszyscy zdania tego,
A więc zdrowie jego!

Wiwat!

Maryi.

—
 Kto pańkę Manię kocha szczerze,
 Niechaj kieliszek w rękę bierze
 Oraz za zdrowie jej niech pije,
 Niechaj nam jak najdłużej żyje.
 Bardzo milutka z niej niewiasta;
 A więc kochamy ją i basta!
 Wiwat!

Ludwikowi.

—
 Gdy zdrowie pijem Ludwika,
 Niech od stołu nikt nie zmyka,
 Niechaj kielich wzniesie w górę,
 Życzy szczęścia całą furę!
 Wiwat!

Leonowi.

—
 Na gałęzi kracze bardzo głośno wrona,
 Wiwat! pijmy teraz za zdrowie Leona,
 Kracze wrona głośno, sama niewie czego,
 Oby Leoś dożył wieku najdłuższego!
 Wiwat!

Marcinowi.

—
 Za zdrowie Marcina,
 Bierzmy się do wina,
 Niechaj długo żyje,
 I wesoło pije!
 Wiwat!

Michałowi.

Życzę ci, drogi Michale,
By szczęście służyło stale;
A miej przytem dobre zdrowie,
Pijmy teraz co się zowie!

Wiwat!

Nikodemowi.

Nikodemowi wszyscy radzi,
Pić jego zdrowie nie zawadzi,
Ja z całej duszy jemu życzę,
By niebo dało mu słodyczel

Wiwat!

Onufremu.

Kochany Onufry,
Miej złota dwa kufry;
Bywaj zdrów jak w wodzie ryba,
Więcej życzyć nie trza chyba;

Wiwat!

Pawłowi.

Żyj Pawle wesoło,
Żyj ciągle bez troski,
I nie marszcz swe czoło,
Lecz pij nektar Boski!

Wiwat!

Paulinie.

Kto kocha Paulinkę,
Napije się kruszynkę,
I zawoła donośnie:
„Pędź swój żywot radośnie!”

Wiwat!

Piotrowi.

Żyj Piotrze z nami wciąż w zgodzie,
Niech ci bieda nie dobodzie,
Doznaj w życiu szczęścia wiele.
Tak ci życzą przyjaciele!

Wiwat!

Romanowi

Zdrowie twe, Romanie,
Tyś nasze kochanie,
Tyś wybraniec świata,
Więc żyj długie lata!

Wiwat!

Romualdowi.

Romualdzie, zdrowie Twoje,
Nieznaj co są życia znoje,
Ale ciągle żyj w rozkoszy;
W kieszeni miej dużo groszy!

Wiwat!

Stanisławowi.

W dzień Imienia — Stanisławie,
Taką ci orację prawie:
Żyj wesoło, żyj szczęśliwie,
I przy wódce i przy piwie!

Wiwat!

Stefanowi.

Za zdrowie Stefana
Będę pił do rana,
By żył długie lata,
Na pożytek świata!

Wiwat!

Tadeuszowi.

Wiwat! zdrowie Tadeusza,
Boć to najzaczniejsza dusza,
Niechaj żyje lata mnogie,
Jego życie jest nam drogie!

Wiwat!

Teodorowi.

Niech żyje Teodorek,
Wyjmijcie z butli korek,
I pijmy jego zdrowie,
Hej bracia co się zowie

Wiwat!

Wiktorowi

Kochany mój Wiktorze,
Niech Bóg ci dopomoże,
I niechaj spuści z nieba,
Wszystko, co ci potrzeba.

Wiwat!

Władysławowi.

Za zdrowie Władysława,
Pije cała Warszawa;
Dziś każdy człowiek pije,
I woła: „Niech nam żyje!”

Wiwat!

Wincentemu.

Życzę ci, drogi Wicku,
Żyj jak cielę przy cycku;
I bez najmniejszej troski,
Spijaj wciąż nektar boski.

Wiwat!

Walerji.

Niechaj żyje Walerka,
Co oczkiem miłe zerka;
I sprawia miłe dreszcze,
Niech żyje długo jeszcze.

Wiwat!

Zdzisławowi.

Zdzisławie mój miły,
 Krzyknę z całej siły;
 „Żyj nam jaknajdłużej!“
 Niech ci wszystko służy!
 Wiwat!

Zenonowi.

Winem napełniona teraz moja czasza.
 Używaj Zenonku jak turecki basza;
 Używaj wesoło w jaknajdłuższe lata
 Zaś troski i żale to porzuć do kata!
 Wiwat!

Zofii.

Lubię piękne kwiatki, kiedy kwitną w maju,
 Niechaj Zosia żyje jak aniołek w raju;
 Oby jej niebo dało same rozkosze,
 Na tą intencję ja teraz kielich wznoszę.
 Wiwat!

Zygmuntowi.

Już dawno na dachu wróble śpiewają,
 Że ciebie, Zygmuncie, wszyscy kochają;
 A jako dowód, że kocha szczerze,
 Każdy z radością teraz puhar bierze,
 I z wielką chęcią zdrowie twoje pije,
 zyczy głośno: „Niech nasz Zygmunt żyje!“
 Wiwat!

KONIEC.

SPIS RZECZY.

CZEŚĆ TRZECIA.

TOASTY KORPORACYJNE.

	<i>Str.</i>		<i>Str.</i>
Zdrowie artyści	3	Fryzjerowi	12
Adwokatowi	3	Garbarzowi	12
Akuszerce	4	Generatorowi	13
Admiałstratorowi	4	Grawerowi	13
Aptekarzowi	4	Handlowcowi	13
Agromomowi	4	Introligatorowi	14
Architekotorowi	5	Inżynierowi	14
Akademikowi	5	Jubilerowi	14
Aktorowi	5	Kamasznikowi	15
Bankierowi	6	Kasjerowi	15
Bednarzowi	6	Kotlarzowi	15
Blacharzowi	6	Księdzu Plebauowi	16
Bronzownikowi	7	Krawcowi	16
Brukarczowi	7	Księgarzowi	16
Budowniczemu	7	Kupcowi	16
Cieśli	8	Konduktorowi	17
Chemikowi	8	Kamienieznikowi	17
Cukiernikowi	8	Kapelusznikowi	17
Cykliscie	8	Kamiennarzowi	18
Czapnikowi	9	Kucharzowi	18
Czeladnikowi	9	Kuśnierzowi	18
Doktorowi	9	Lakiernikowi	19
Drukarzowi	10	Litografowi	19
Dyrektorowi	10	Majstrowi	19
Ekselencji	10	Malarzowi	20
Elektrotechnikowi	11	Muzykowi	20
Felcerowi	11	Organiscie	21
Farbiarzowi	11	Piekarzowi	21
Fabrykantowi	12	Rzeźnikowi	21
Fotografowi	12	Stolarzowi	22

Slusarzowi	22	Siodlarzowi	24
Szewcowi	22	Tokarzowi	24
Papierowi	23	Zegarmistrzowi	24
Śasiadowi	23	Zdunowi	24
Szczotkarzowi	23		

CZEŚĆ CZWARTA.

TOASTY IMIENINOWE.

	<i>str.</i>		<i>tr.</i>
Adamowi	25	Jakóbowi	36
Adelajdzie	25	Jerzemu	36
Adolfowi	29	Joannie	37
Alfredowi	26	Józefowi	37
Alfonsowi	26	Józefie	37
Aleksandrowi	26	Juljanowi	38
Aloizemu !	27	Julji	38
Andzi	27	Karolowi	38
Amelii !	27	Kazimierzowi	39
Anastazemu	28	Klarze	39
Andrzejowi !	29	Konradowi	39
Bronisławia	28	Maryi	40
Bolesławowi !	28	Marcinowi	40
Bonifacemu	29	Ludwikowi	40
Czesławowi !	29	Leonowi	40
Cecyli !	29	Michałowi !	41
Dominikowi	30	Nikodemowi	41
Edmundowi	30	Onufremu	41
Edwardowi	31	Pawłowi	42
Emilewi	31	Paulinie	42
Eulalji	31	Piotrowi	42
Feliksowi	32	Romanowi	43
Franciszkowi	32	Romualdowi	43
Felicjanowi	32	Stanisławowi	43
Florentynie	33	Stefanowi	44
Grzegorzowi	33	Tadeuszowi	44
Gustawowi	33	Teodorowi	44
Helenie	35	Wiktrowi	44
Henrykowi	34	Władysławowi	45
Hilaremu	34	Wincentemu	45
Hipolitowi !	35	Walerji	45
Ignacemu !	35	Zdzisławowi	46
Irenie	35	Zenonowi	46
Jadwidze	36	Zofji	46
Janowi !	36	Zygmuntowi	46
Izabeli	36		